



Peru – ten kapłan z Andów  
to prawdziwy dobry pasterz

### Drodzy Przyjaciele!

„Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny. [...] Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją”.

Tymi słowami święty papież Jan Paweł II rozpoczyna swoją encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* (Kościół żyje dzięki Eucharystii), którą można uznać za swoisty testament duchowy Papieża-Polaka, a którego lekturę bardzo, naprawdę bardzo Wam polecam. Warto odkryć skarb tych głębokich refleksji. Powinniśmy nieustannie kontemplować fundamentalną tajemnicę naszej wiary, zanurzać się w niej z coraz większą miłością, celebrować ją z coraz większym oddaniem i coraz pełniej żyć nią na co dzień.

We Mszy Świętej obecny jest Jezus Chrystus, Zmartwychwstały, prawdziwa „pro-egzystencja”, tutaj siedzi On po prawicy Boga i działa dla naszego zbawienia – a więc dla nas. Pisze o tym autor Listu do Rzymian: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszyst-

gregoriańskim udało nam się wesprzeć około 40 000 księży. Wielu kapłanom umożliwiając one przetrwanie w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Msze Święte, które zamawiacie u nas za zmarłych bliskich lub w innych szczególnych intencjach, odnoszą potrójny skutek. Po pierwsze, w świętej Eucharystii otwieramy się na najwyższą formę zbawczego Dzieła Jezusa, a zarazem oddajemy Bogu cześć i składamy Mu dziękczynienie.

Po drugie, pomagacie w ten sposób duszom czyścicowym i sięgacie po najpotężniejszą broń modlitewną w wybranych intencjach. Po trzecie wreszcie, wspieracie materialnie księży, którzy często są pozbawieni podstawowych środków do życia.

Zapraszając Was do powierzania nam swoich intencji mszalnych, z serca Wam błogostawię



**„Wielu kapłanom stypendia mszalne umożliwiają przetrwanie w dosłownym tego słowa znaczeniu”**

kich wydał, jakże miałyby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?” (Rz 8,32–34).

Ta głęboka świadomość wiary Kościoła przynagla nas, by prosić Was o stypendia mszalne jako piękny sposób pomagania kapłanom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. W zeszłym roku dzięki zamówionym przez Was pojedynczym Mszom, Mszom nowennowym i Mszom

o. Anton Lässer CP  
asystent kościelny



# Trudne misje

Boliwia – Msza święta  
w wysokogórskiej scenerii



**BOLIWIA** W Piśmie Świętym góry raz po raz są ukazywane jako miejsce spotkania ludzi z Bogiem. Najbardziej znane przykłady to Mojżesz na górze Synaj, prorok Eliasz na górze Karmel i Jezus na górze Tabor. Dla księży praca w wysokich górach – i nie tylko tam – wiąże się jednak również z licznymi wyzwaniem.

Parafie boliwijskiej prałatury Corocoro są położone na wysokości do 5000 metrów n.p.m. Obszar ten dorównuje niemal powierzchni Belgii, ale opiekuje się nim zaledwie dziewiętnastu księży. W skład niektórych parafii wchodzi nawet sto dwadzieścia wiosek. Większość z nich kapłan odwiedza tylko raz lub dwa razy do roku. Odległości są olbrzymie, drogi niebezpieczne, a klimat surowy. Dla księży taka misja oznacza życie

w dużym osamotnieniu, z dala od braci w kapłaństwie. Bp Pascual Limachi Ortiz odwiedza ich jak najczęściej, aby zapewnić im poczucie więzi. Sam pochodzi z rdzennego ludu Ajmarów, stanowiących większość mieszkańców prałatury, doskonale zna więc realia życia w Andach. Ma wiele planów związanych z umocnieniem obecności Kościoła w regionie, bo gdzie nie ma Kościoła, tam korzenie zapuszczają sekty.



**Wierni w Patacamaya przyjmują Komunię świętą**

**Aby wesprzeć kapłanów w pełnieniu trudnej postugi, biskup prosi nas o stypendia mszalne. Wierni są bardzo ubodzy i niewiele mogą zrobić dla swoich pasterzy. Z radością zgodziliśmy się pomóc i liczymy na Wasze wsparcie!**

**PAPUA-NOWA GWINEA** Poczucie izolacji znają również kapłani z diecezji Alotau w Papui-Nowej Gwinei, których parafie leżą często na małych wyspach, dostępnych jedynie drogą wodną.



**Chrystus jest obecny w Eucharystii nawet w najodleglejszych zakątkach świata**

Jeden z tych księży, do niedawna opiekujący się taką parafią, musiał poddać się przed rokiem amputacji stopy, co w jednej chwili zmieniło jego życie. Pasterz nie poddaje się jednak – obecnie pełni funkcję proboszcza na głównej wyspie kraju, gdzie warunki życia są nieco łatwiejsze.

Nie jest mu łatwo, ale wyznaje: „Czuję się szczęśliwy, że pomimo kalectwa w dalszym ciągu mogę służyć Kościołowi”. Dla niego stypendia mszalne, którymi już w zeszłym roku wiernie pomagaliście jemu i jego braciom w kapłaństwie, stanowią cenne wsparcie. Kapłan pisze: „Dziękuję Bogu za Waszą miłość i troskę o nas, księży znajdujących się w trudnej sytuacji. Bez Waszej pomocy finansowej wiele rzeczy byłoby dla nas niemożliwych”.



**Wierni uważnie słuchają Dobrej Nowiny**

**Kto chciałby i w tym roku dodać otuchy dziewiętnastce księży z Alotau oraz ich braciom w innych diecezjach Papui-Nowej Gwinei, pokazując im, że nie są sami?**

## Małe zwycięstwa

W **Albanii** w czasach komunistycznych wiarę brutalnie prześladowano. Prawie trzydzieści pięć lat po upadku komunizmu większość księży i zakonników na południu kraju, podobnie jak postępujących tam pięćdziesięciu dwóch zakonnic, pochodzi z zagranicy.

Większość zgromadzeń dzieci w Albanii już od ponad trzydziestu lat. Niektóre siostry poświęciły odbudowie Kościoła w tych ubogich regionach znaczną część swojego



*Wielka radość w albańskiej wsi, bo odwiedzili ją s. Silvia i ks. Riccardo*



*Ta pani chce poznać Biblię, a pomagają jej w tym jedna z sióstr*

życia, służąc z miłością wszystkim, którzy potrzebują pomocy. Poprzez swoją miłość i świadectwo życia dyskretnie zmieniają postawy ludzi. Dzięki nim coraz więcej rodzin odnajduje wiarę.

S. Loise z Kenii opiekuje się na przykład pogardzanymi i dyskryminowanymi rodzinami romskimi. Gdy przyjęła matych Romów do prowadzonej przez siebie i swoje współsiostry szkoły, inni rodzice zabrali stamtąd swoje dzieci. Przez pewien czas zakonnice uczyły wyłącznie uczniów-Romów, jednak

gdy po dwóch latach zaczęli oni odnosić sukcesy w nauce, inni rodzice postanowili, że ich dzieci wrócą do dawnej szkoły. Takie właśnie małe zwycięstwa odnoszą siostry w Albanii.

**Ponieważ pięćdziesiąt dwie siostry w południowej Albanii nie otrzymują za swoją pracę żadnego wynagrodzenia, obiecaliśmy pokryć przez rok część ich kosztów utrzymania, ofiarując im łączną kwotę 26 000 euro, aby nadal mogły zmieniać życie wielu ludzi.**

## Boże domy w dżungli

Wielkim pragnieniem Teresy z Lisieux, świętej karmelitanki i doktora Kościoła, było głoszenie Ewangelii Chrystusa „aż po najdalsze wyspy”. Na pewno spodobatyby się jej archipelagi **Andamanów i Nikobarów**, które należą do Indii, ale geograficznie są położone bliżej Mjanmy.



*Po długiej drodze przez dżunglę wioskę odwiedza biskup*

W ich dżunglach żyją rdzenne plemiona, z których część w ogóle nie chce się kontaktować ze światem zewnętrznym. Na wyspach osiedlili się również ludzie pochodzący z innych części Indii. Życie w tym regionie jest drogie i ciężkie, gdyż wszystkie potrzebne rzeczy trzeba sprowadzać z odległego stałego lądu.

Utrudnia to również prace budowlane, dlatego poproszono nas o pomoc w ukończeniu trzech wiejskich kaplic. Jedna z nich jest wznoszona w wiosce Hanspuri w północnych Nikobarach. Aby dotrzeć do tej miejscowości, trzeba odbyć czterogodzinną drogę przez dżunglę w pagórkowatym terenie. Innym sposobem jest trzyipółgodzinna



*Wierni cieszą się na myśl o nowej kaplicy*

podróż motorówką, a potem godzinny marsz pieszy.

Parafianie rozpoczęli budowę trwałej świątyni – dotąd korzystali wyłącznie z prowizorycznych kaplic.

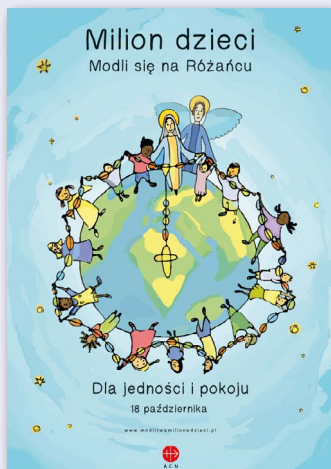
**Pragniemy im pomóc we wzniesieniu tego i dwóch kolejnych domów Bożych. Poprosili nas o pomoc w łącznej wysokości 24 500 euro. Kto nam pomoże?**



## Milion dzieci modli się na różańcu

**„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże” (Mk 10,14).**

Słowa te znajdują potwierdzenie w uznanych przez Kościół objawieniach maryjnych, bo przecież to właśnie dzieci często przyjmują „gościa z Nieba” – Matkę Bożą – i otrzymują orędzia. Obdarzony wieloma charyzmatami święty ojciec Pio powiedział: „Kiedy milion dzieci odmawia różaniec, świat się zmienia”. Z tego właśnie powodu organizujemy tę globalną kampanię, zapraszając Was, byście pomogli milionowi dzieci zgromadzić się 18 października - każdego roku - na Różańcu w intencji pokoju na świecie. Wesprzyjcie nas, aktywnie propagując tę akcję corocznie. Zachęcajcie i motywujcie dzieci do udziału w niej. Organizujcie się w swoich środowiskach. Dziękuję Wam za zaangażowanie w sprawę Jezusa i Maryi.



Wasz o. Anton Lässer CP



**Regina Lynch**  
prezydent  
zarządzający

*Dradzy Przyjaciele,*

**Dzięki pracy w Pomocy Kościołowi w Potrzebie mam zaszczyt spotykać katolików w niektórych odległych regionach świata, gdzie kapłani i siostry zakonne dzięki swojej ofiarnej postudze zasiewają, chronią i pielęgnują ziarno wiary.**

**Byłam jednak i w miejscach, w których wiara jest nadal żywa wyłącznie dzięki odwadze i determinacji wiernych świeckich. Przykładem, który w tym kontekście przychodzi mi do głowy, jest Kirgistan, który do uzyskania niepodległości w roku 1991 był republiką radziecką. W latach 30. i 40. XX wieku Stalin nakazał wywózkę tysięcy katolików – wśród nich wielu o korzeniach niemieckich, ukraińskich i polskich – do tego kraju, poważnie utrudniając im w ten sposób praktykowanie wiary. Tymi, które ocalały wiarę we wspólnocie cierpiących wiernych, były zwłaszcza matki. Przed kilku laty wraz z tamtejszym administratorem apostolskim, ks. Anthonym Corcoranem SJ, udało mi się odwiedzić niektóre w ich wioskach. Zapętliły małe chaty, służące obecnie jako kaplice, razem ze swoimi wnukami i prawnukami.**

**Dla mnie są one znakiem, że wszyscy – nawet w najtrudniejszych sytuacjach – mamy obowiązek podtrzymywania i przekazywania naszej wiary.**

*Regina Lynch*

**Ofiarodawca z USA**

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Owocna współpraca

Dziękuję za życzenia z okazji święteń biskupich. W dalszym ciągu liczę na Waszą modlitwę, Wasze wsparcie i partnerstwo, zwłaszcza teraz, kiedy zaczynam swoją misję biskupią, świadomy, że takie początki zawsze wiążą się z dużymi wyzwaniami. Zawierzam się jednak Panu, który powołał mnie do przyjęcia świętych szat pasterza, i ufam we współpracę z ludźmi takimi jak Wy i Wasza organizacja, której pragnieniem jest wspieranie ewangelizacji w Afryce. Proszę Boga, by obficie błogosławił wszystkim Wam – Waszym pracownikom, partnerom i ofiarodawcom, dzielających Wasze wizje i idee.

**Bp John Koroma (Sierra Leone)**

*fakt, że jest dziełem na wskroś kościelnym. Jako katolicy wiemy, jak ważne jest głoszenie prawdziwego Kościoła Chrystusowego poprzez uczynki miłosierdzia i pomocy materialnej. Chrześcijanie doświadczający prześladowań mają szczególne prawo do naszej hojności.*

**Matżeństwo z Wielkiej Brytanii**

### Z wdzięcznością

Pragnę Wam podziękować za możliwość uczestnictwa we Mszy świętej z okazji Dnia Ofiarodawców PKWP. Jestem Wam za to bardzo wdzięczna, podobnie jak za całą działalność. Życzę Wam jeszcze wielu wspaniałych projektów i wspaniałych serc, gotowych do ich wspierania.

**Ofiarodawczynie ze Słowacji**

### Moja ukochana organizacja

Pomocy Kościołowi w Potrzebie jest organizacją charytatywną, która jest mi szczególnie bliska. Co miesiąc z radością przesyłam Wam czek, by Chrystus mógł wyciągać do ubogich pomocną dłoń.

**Ofiarodawca z USA**

### 50 lat małżeństwa w przyjaźni z PKWP

Na początku naszego małżeństwa przed pięćdziesięciu laty zaczęliśmy wspierać PKWP, można więc powiedzieć, że w pewnym sensie dojrzeliliśmy i zestarzeliliśmy się razem z Wami. Zachwyciło nas wtedy to – i do dziś nas zachwyca – że PKWP stanowi narzędzie zarówno ewangelizacji, jak i pomocy, a także oczywiście

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.